KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 31 Październ: / 12 Listopada. Rok 1855. № 300. Jutro, Śgo Dydaka Wyzn:.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonali dzieła religijne ś. p. Józefa *Elsnera.*— W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 10ty, na 5 głosów, kompozycji J. K. *Chwaliboga; Offertorium*, solo sopran, dzieło Pana *Bassi*, Nauczyciela Śpiewu Chórów Opery; na BENEDICTUS, Hymn do BOGA, bariton solo, Wiktora *Każyńskiego;* na AGNUS, pierwszy raz nowy kwintet na męzkie głosy, kompozycji J. K. *Chwaliboga.*

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, donosi pod d. 26m Października (7go Listopada). Nieprzyjaciel nic w Krymie nie przedsiębierze. W porcie zatoki Kamyszewej zgromadziła się znaczna ilość statków.

(Gazeta Rządowa).

Główna Kassa Oszczędności.—W tygodniu upłynionym do d. 30 Paźdz: (11 Listop:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 21; na które, tudzież na dawniejsze, w 147 wnioskach, złożono rs. 2,134 k. 20. Na żądanie 38 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 11 kop. 44, rs. 1,190 kop. 55½, i umorzono xiążeczek oszczędności 16. Przeto Uczestników 6,690, posiada kapitał rs. 186,099 kop. 62.

Warszawski Ober-Policmajster.— Na skutek odniesienia się Władzy wojskowej, podaje do wiadomości, że na placach w ogólności przed cytadellą *Alexandrowską* położonych, nie wolno składać śmieci, gruzu, i t. p. nieczystości, ani też wybierać piasku i kopać dołów w jakimbądź celu; place bowiem te po splantowaniu, muszą być w należytym porządku utrzymane; dopilnowanie tego, służbie Wojskowej i Policji Wykonawczej, poruczonem zostało. Ktoby zatem przeciwko temu zakazowi postąpił, będzie zatrzymany i odpowiedzialności ulegnie.— Jenerał-Major, *Gorlow.*

Pamiętnika Religijno-Moralnego T. XXIX, zeszyt czwarty za miesiąc Październik, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: 1) List Pasterski Wacława *Żylińskiego*, Biskupa *Wileńskiego;* 2) Kościół XX. *Bernardynów* w m. *Radomiu;* 3) Rozum filozoficzny w czasach nowożytnych, konferencja O. *Ventura*, (dokończenie); 4) Akt installacyjny nowo restaurowanej Kapituły *Lubelskiej;* 5) Przedsięwzięcie na cześć Śgo ROCHA; 6) O *Irwingjanach*, sekcie; 7) Kronikę Kościelną i Rozmaitości. Opóźnienie wydania tego zeszytu, pochodzi z przyczyn niezależących od Redakcji.

Jutro, o godzinie 9ej z rana, w Kościele Metropolitalnym Śgo JANA, odbędzie się doroczne Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Xiędza Piotra *Michałowskiego*, Kanonika *Łowickiego*, jako dobroczyńcy rzeczonego Kościoła.

Jutro o godz: 8ej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krako:-Przedm:*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę Braci, Siostr i Dobrodziejów Bractwa Śgo MICHAŁA i ŚŚ. ANIOŁÓW STRÓŻÓW.

Jutro, w Kościele PP. *Wizytek*, na *Krakowskiem-Przedmieściu*, zaczynać się będzie o godzinie 9 z rana Nabożeństwo żałobne za duszę Braci i Siostr Bractwa SERCA JEZUSOWEGO; na które to Nabożeństwo zapraszają Członkowie tegoż Bractwa.

Za spokój duszy ś. p. Karoliny z Pękosławskich *Kahl*, Żony Urzędnika Rządu Guber: *Warszawskiego*, zmarłej w d. 2 b. m., odbędzie się jutro o godz: 10ej żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Kapucynów;* na które, stroskany Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu onegdajszym BÓG raczył powołać do wieczności, ś. p. *Helenę*, dziecinę w 8ej wiośnie życia, Córkę Pułkownikostwa *Zwolińskich.* Pogrążeni w smutku Rodzice, zawiadamiają o bolesnej stracie Krewnych i Przyjaciół. Wyprowadzenie zwłok, odbędzie się jutro o godz: 11tej z rana, z Kościoła PP. *Wizytek.*

Donoszą nam ze *Słucka*, iż dnia 23go Października r. b., w majętności rodowej *Sawiczach*, (od dwóch wieków w drodze naturalnego spadku posiadanej), sędziwej doczekawszy się starości, zmarł ś.p. Antoni *Wojniłłowicz*, przez długi czas Marszałek Powiatowy *Słucki*, a czasowo Podprefekt tegoż Departamentu. Ś. p. *Antoni*, urodzony 11 Lipca 1773 r., był synem Adama *Wojniłłowicza* Podkomorzego Województwa *Nowogrodzkiego*, Orderu Śgo STANISŁAWA Gwiazdy Kawalera i Karoliny *Sulistrowskiej;* zostawia po sobie w głębokim smutku pogrążonych dwóch synów, z których starszy już od lat dziesięciu po nim obecnie sprawia urząd Marszałka w *Słucku*, a młodszy dziedzicem gniazda i stróżem pamiątek pozostaje. Okolica najpoważniejszego i szacownego straciła z przeszłości reprezentanta.

Doszła nas smutna wiadomość, iż 27 z.m. w m. *Kaliszu* zszedł z tego świata, Mąż powszechnie żałowany ś. p. JW. Wojciech *Wyganowski*, b. Prezes Trybunału w *Suwałkach.*

Słyszeliśmy, że znany gabinet *Ornitologiczny*, obejmujący bardzo znaczną liczbę okazów zwierząt ssących i jaj, a staraniem i zachodem P. *Taczanowskiego* zebrany, powiększył tutejszy Gabinet Zoologiczny przy Okręgu Naukowym *Warszawskim.* Zbiory P. *Taczanowskiego*, wyłącznie okazy *fauny* krajowej obejmujące, stanowić mają osobny oddział w Gabinecie Zoologicznym. P. *Taczanowski*, który sam powiększej części zbierał przez lat kilka z niesłychanym zachodem wszystkie zdobiące gabinet jego exemplarze, pragnąc przysłużyć się nauce, odstąpił takowe na rzecz Rządu za sam koszt wypchania. W *Warszawie* kilku miłośników nauk przyrodzonych posiada piękne zbiory odnoszące się do tychże nauk, jak np. W. JX. Kanonik *Wyszyński*, tudzież W. Henryk *Segno* Dyrektor fabryki Bankowej papieru w *Jeziornie*, i inni.

Pomiędzy zabranemi w tym roku ofiarami, w czasach panowania *cholery*, był także i niejaki Jan *Stypułkowski*, tak zwany *nosi-woda*, a który pracowitem życiem

i oszczędnością, zebrał sobie kapitał 9,000 rub: sr: (60,000 złp.) *Stypułkowski* był wzrostu wielkiego, budowy silnej, i kiedy się *cholera* dobrała do niego, liczył już 70 lat wieku. Inaczej bowiem, tak przynajmniej wnosić należy, byłby się jej oparł. Codziennie do czasu śmierci, można było widzieć *Stypułkowskiego*, w kawiarni przy gmachu Dobroczynności, u Pani *Korycińskiej*. Przychodził on tam jak mawiał na *Kurjera*, którego jak to mówią od deski do deski, czytał; ale też najmocniej się gniewał, kiedy tenże z powodu uroczystego święta, nie wyszedł. Miał on zamiar pomieścić się w jakim dobroczynnym zakładzie, i tam ulokować swój kapitał, ale epidemja przerwała zamiary, a zebrany grosz zapewnie przeszedł w ręce spadkobierców.

Na otwartej w tych dniach wystawie sztuk pięknych w *Petersburgu*, P. *Gorawski* przedstawił portret ś. p. Arcy-Biskupa *Hołowińskiego*, doskonale wykonany.

Ner 40ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku i zawiera artykuły: PP. *Schwartza* i *Rosenzwejga*; wspomnienie pośmiertne o Janie Bazylim *Tomickim*, i wiadomości o nowych dziełach lekarskich. Między innemi, ciekawym jest w tymże numerze Tygodnika, artykuł o roślinie *Xantium spinosum*, jako środku przeciw wściekliźnie, do wewnętrznego użycia. Roślinę tę znajdujemy w tutejszym ogrodzie *Botanicznym*, a w okolicach *Sandomierza*, jest jej pełno rosnącej dziko.

Artysta *Straszyński*, który w r. z. przedstawił na wystawie sztuk pięknych w *Petersburgu*, obraz: *Śmierć Ricciego*, na tegoroczną odmalował epizod z pobytu *Wallenstejna w Czechach*. Za obraz ten wykonany doskonale, przyznano P. *Straszyńskiemu*, pierwszy *medal złoty*.

Pomiędzy staremi przysłowiami, jest jedno bardzo dobrze znane, zastosowane do dnia wczorajszego, to jest;

Święty Marcin błoniem,
Jedzie siwym koniem;

co dowodzi że w dniu tym, musiały często spadać pierwsze śniegi, kiedy wywołały takie przysłowie. W tym jednak roku przysłowie to chybiło; wprawdzie mieliśmy wczoraj dosyć mocne zimno; posępne nawet niebo, przedstawiało coś podobnego zapowiadającego spadnięcie śniegu, a jednak uniknęliśmy takowego, chociaż rzecz dziwna, że w *Paryżu*, wczoraj tydzień temu, ukazał się *śnieg*, który jednak w tejże chwili stopniał. W każdym razie wczorajsza ostrość powietrza, nieprzeszkodziła bynajmniej przechadzkom; wszędzie aż do zmroku, można było wiedzieć snujące się grona przechadzających, z tą tylko różnicą od innych upłynionych Niedziel, że niemal wszystkie ubrania, były podbite futrami. Między innemi, saloo P. *Dominika* w ogrodzie *Wiejskim*, przepełniony był gośćmi; którym uprzyjemniał chwile pobytu P. *Zegarkowski* na skrzypcach, a żona jego na fortepianie.

Przed niejakim czasem wspomnieliśmy o zamiarze Pana *Nowakowskiego*, właściciela składu sukien i kortów przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, zaopatrzenia takowego w nowości na nadchodzącą porę. Obecnie przeto donieść możemy, iż P. *Nowakowski* po powrocie swym z zagranicy, już tenże skład wzbogacił wszystkiemi męzkiemi artykułami mody, pomiędzy któremi zasługują szczególniej na uwagę wyroby *szenszilowe* i tak zwane *alpaca*, wprowadzone już za granicą w użycie. Takie artykuły można śmiało do wyborowych policzyć, a pomimo to nie zrażają bynajmniej cenami, i oto główny powód, dla którego wspominamy o nich.

Rzecz godna uwagi, że kiedy w domu obłąkanych, położonym za *Florencją*, zjawiła się *cholera*, widziano tam warjatów, którzy w przesileniach tej epidemji powracali do rozumu.

Na zimę tegoroczną przygotowane zostały suknie gazowe *lamowane* złotem i srebrem, z wolantami ozdobionemi deseniem axamitnym; z *mory* (moire antique) z wolantami, podwójną spódnicą, albo pojedyncze, przyozdobione w deseń z *pluszu* i *axamitu*. Oprócz korsaży z *baskinami*, wolno jest nosić korsaż z *bawetem*. Tafty w kolorach *popielato-kretowym* (gris taupe), *popielato-płowym* (gris feutre) i *popielato-kurzawowym* (gris poussiere) zastąpią dotąd modny kolor *kasztanowaty*. Kapelusze damskie powiększyły się o odrobinę, ronda zachodzić będą nieco na czoło, a zbierać pod brodą; w tym kształcie, pomieszczą mnóstwo ozdób wewnętrznych; główki są gładkie, bawolet nadzwyczaj wielki układa się w fałdy duże i płaskie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od N. N. rs. 3 (na intencję osoby ciężką złożonej chorobą); i od W. S. kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od małej *Natalci* kop: 30 na światło przed figurą Świętego Felixa, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od J. K. rs. 1, i od *Felixa* rs. 1, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od W. S. k. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 11 k. 45½, *pszenicy* rs. 14 k. 51½, *jęczmienia* rs. 8 k. 62½, *owsa* rs. 5 k. 74, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 kop. 65, *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 25 do rs. 7 k. 65, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop: 70 do rs. 4 k. 20, *masła* pud rs. 8 k. 20, *słoniny* pud rs. 5 k. 80, *kartofli* czetw: rs. 3 k. 68, *okowity* wiadro rs. 5 kop. 28, *szumówki* wiadro rs. 3 kop: 28.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 825, *wieprzy* 1,137, *baranów* 510; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: *wołów* sztuk 618, *wieprzy* 978, *barany* wszystkie.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 919, *pszenicy* czetw: 2,825, *jęczmienia* czetw: 596, *owsa* czetwer: 2,108, *grochu* czetw: 107, *gryki* czet: 86, *kaszy* jęczm: czetw: 50, *kartofli* czet: 2,731, *siana* pudów 16,487, *słomy* pudów 5,850.

Wczoraj oba Teatra były napełnione. W Wielkim przedstawiono wyjątek z Opery *Lunatyczka*, po którym przywołaną została Panna *Ortolani*; zakończył Balet *Paquita*, i przywołani zostali Panny: Karolina *Straus* 16-kroć, *Frejtag* 12-kroć, *Kozłowska*, *Stefańska*, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 8-kroć, Alexander *Tarnowski* i *Popiel* po 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości, wznowioną Komedjo-Operę St: *Bogusławskiego*, p. t. *Pod Strychem*, przyjmowała Publiczność z prawdzi-

wem zadowoleniem. Gra artystów była wyborna. Pani *Mazurowska* rolę *Józefowej* przedstawiła z rzeczywistym talentem i wybitną prawdą; Panna *Fruzińska* charakter *Anusi* oddała z prostotą i wdziękiem; Pan *Swieszewski* w roli *Władysława*, był prawdziwie pełnym życia i młodości literatem; a Pan *Chęciński* i *Bodurkiewicz* również nic nie zostawiają do życzenia. Pozostaje nam jeszcze Pan *Panczykowski*, jedyny Artysta z pierwotnego personażu tej Komedji, który przedstawił rolę *Lewka* lichwiarza, a jak ją przedstawia, radzimy z serca zobaczyć.... cóż to za wymowny typ!.... Po ukończeniu przywołani zostali Wszyscy po 2-kroć. Po Kom: *Lwy i Lwice*, Panna *Łapińska* 6-kroć, PP. *Żołkowski* i *Komorowski* po 4-kroć, Pan *Rychter* 5-kroć i Pan *Stolpe* 3-kroć.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy *Elektoralnej* pod Nr 930, w domu W. *Drege*, obok Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza*, grać będzie znany kwartet Pana *Schultz*.

ANGLJA. *Londyn, 6go Listop:.* — Według dziennika *Globe*, w ogólnej liczbie wojska *angielskiego* w *Krymie*, z dniem 16 Października, znajdowało się 4,500 chorych. (St: Anz:).

Były Jenerał baszi-buzuków *Beatson*, przybył tu z *Konstantynopola* z rodziną i licznym orszakiem. — Bankierzy *Paul*, *Strahan* i *Bates*, nie będą deportowani do *Gibraltaru*, lecz mają rok odsiedzieć w więzieniu, a później, jeśli Królowa ich nie ułaskawi, zostaną odesłani do osad karnych. (Schl: Ztg).

Słychać, iż Xiążę *Newcastle* obejmie ministerstwo osad, a Xiążę *Somerset* zostanie Jeneralnym Pocztmistrzem, w miejsce Vice-Hrabiego *Canning*. — Nowy Lord-Mayor *Londynu*, *Salomons*, myśli uprościć i skrócić zwykły pochód przez nowo obranych Lordów-Mayorów w *City* odprawiany. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, dnia 7go Listopada.* — Z *Londynu* donoszą, że nowo mianowany Poseł przy dworze *Austrjackim*, Sir *Hamilton Seymour*, wyjeżdża do *Wiednia*. — Poseł *Austrjacki* przy Dworze CESARSKO-*Rossyjskim*, Hr: Valentin *Esterhazy*, zabawi jeszcze ze trzy tygodnie w *Wiedniu*, i po ich upływie dopiero wyjedzie do *Petersburga*. — Ojciec Cesarza, Arcy-Xiążę *Franciszek-Karol*, zachorował. Miał on w tych dniach jechać do *Pragi*. (Schl: Ztg).

Wyjazd Barona *Prokesch* do *Konstantynopola*, ma być przyspieszony, gdyż obecność jego potrzebną jest przy spodziewanych tam naradach nad organizacją Xięztw. — W tych dniach przybywa tu z *Presburga* deputacja Izraelitów, która Cesarzowi w dzień Ś. MARCINA, ofiaruje parę gęsi. Jest to starodawny zwyczaj, przez Królów *Węgierskich* wprowadzony. — Na giełdzie krążyła pogłoska o nowej redukcji armji. (N. Pr: Ztg).

Ukazanie się flotty sprzymierzonej pod *Odessą*, nigdzie nie wywołało tyle oburzenia co w *Austrji*. *Gazeta Tryesteńska*, która zawsze broniła *Zachodu*, ogłosiła d. 16go z. m. obszerny i energiczny artykuł w tym przedmiocie. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż, 6 List:.* — Po zakończeniu wystawy, uroczystości muzykalne mają trwać dziesięć dni. P. *Berlioz*, 16go ma dać *Concert Monstre* z 740 śpiewakami i 510 instrumentami. Wykonają oni oprócz jego kompozycji, dzieła *Webera*, *Händela*, *Beethovena*, *Glucka*, *Rossiniego* i *Meyerbeera*. Program ten trzykrotnie powtórzony będzie. 20go i 22go taż sama orkiestra wykona pod kierunkiem *Dawida*, jego kompozycje. — 18go i 25go popisywać się będą Stowarzyszenia śpiewaków z departamentów i z zagranicy, w ogóle 3,000 ludzi. W inne dnie ma grać muzyka gwardji. Na koncerta te zawezwano wielu zagranicznych Artystów. (Schl: Zei:).

Wczoraj wieczorem, rozeszła się pogłoska o nowym zamachu na Cesarza, a przyczyną tego był wypadek następujący: Powóz dworski, około 5ej wieczorem, przejeżdżał przez przedmieście Śgo *Antoniego* do stacji kolei *Lugduńskiej*, zkąd miał zabrać wracającego z *Fontainebleau* Cesarza. Dojeżdżaczowi poprzedzającemu konno ten powóz, wypadł z olstrów nieprzymocowany należycie pistolet, na ziemię, i skutkiem uderzenia o bruk, wystrzelił, a kula przez odbicie się od muru zraniła dość niebezpiecznie w ramię robotnika. Cesarz dowiedziawszy się o tem, posłał zranionemu swego lekarza i hojne wsparcie, a wypadek ten zrodził bajkę o zamachu. — Owdowiała W. Xiężna *Stefanja Badeńska* przybyła do *Paryża*. — *Jenny-Lind* bawi od niejakiego czasu z swym małżonkiem we *Francji*. Wkrótce jednak uda się do *Anglji*, gdzie koncerta dawać myśli. (Neue Pr: Zeit:).

Rozchodzi się tu pogłoska, iż kontyngens *Tunetański* napadł w *Konstantynopolu* szpital *Francuzki*, lecz odparty został ze stratą kilku ludzi. Nic jednak w tym względzie jeszcze nie wiadomo. — Robotnicy od wczoraj już zajmują się przygotowaniem gmachu wystawy na uroczystość rozdawania nagród. (In: Bel:).

Stosunki z *Grecją* przybierają barwę coraz drażliwszą. Słychać nawet, że do *Pireus* wysłanych zostanie kilka okrętów wojennych. (Jour: de St Pet:).

HISZPANJA. *Madryt, 5 Listop:.* — Do *Kadyxu* 24go z. m. przyholowano okręt linjowy francuzki *Le Tage* o 100 działach, wiozący inwalidów z *Konstantynopola* i *Algieru* do *Francji*. Okręt ten napadnięty w pobliżu *Trafalgar* przez burzę, zrąbać musiał maszty, i prawie wszystkie działa wrzucić w morze. Około 30tu ludzi z osady zostało zabitych lub ranionych. — Od żelaza pod obcą flagą do *Hiszpanji* wprowadzanego, pobierane będzie cło 10 realów za centnar. (N. Pr: Z.).

NIEMCY. — W *Sztuttgardzie* otworzono piekarnię, zkąd wyborny chleb o krajcara niżej taxy, sprzedawany bywa. Rozwożą go kupującym do domów. — *Bawarski* Minister *v. der Pfordten*, przybył 6go b. m. z *Paryża* do *Frankfurtu* nad *Menem*. — Król i Królowa *Saxcy* przenieśli swą rezydencję z *Pilinitz* do *Drezna*. — We wsi *Möhra*, pierwotnem miejscu zamieszkania rodziców *Marcina Lutra*, ma być wzniesiony pomnik temu reformatorowi. — W *Hamburgu* wytoczono znowu proces kilku osobom, oskarżonym o werbunek do legji zagranicznej. (Neue Pr: Zeit:).

PRUSSY. *Berlin 9 Paźdz:.* — Xżna Fryderykowa *Niderlandzka*, w przejeździe przez *Królewiec*, wręczyła tamecznemu Prezydentowi Rejencji 500 talarów, z poleceniem rozdzielenia takowych pomiędzy ubogich mieszkańców miasta. — W *Kolonji*, z powodu drożyzny żywności, popodwyższano płace officjalistom rozmaitych zakładów i stowarzyszeń prywatnych. Poli-

cja czuwa także troskliwie, aby przy wysokich cenach nie fałszowano żywności, i niedawno zabrała znaczny transport mąki, pomięszanej z mielonem wapnem. (Neue Pr: Zeit:).

Ze Wschodu. — Z *Konstantynopola* pod d. 29 Paźdź: donoszą, że gwardja *Francuzka* w *Krymie* otrzymała rozkaz powrotu do kraju. Składa się ona z 1 pułku żandarmerji, 2ch pułków grenadjerów, 2ch woltyżerów, 1go bataljonu strzelców, 1go pułku żuawów, 1 pułku artylerji pieszej, 1 konnej, oraz odpowiedniej ilości inżenierji, pociągów, w ogóle czyni 20,000 ludzi. — W *Konstantynopolu* przygotowywują obóz zimowy dla licznej jazdy. (K. Pr: St: An:).

Admirał *Bruat*, ma przybyć 10go Listopada do *Konstantynopola*. — Cholera wybuchnęła w *Teharanie*. — *Abd-el-Kader* wyjechał z *Konstantynopola* do *Brussy*, dla przygotowania się do przesiedlenia do *Damaszku*. — W *Trapezuncie* krążyła pogłoska, że transport z żywnością, z *Erzerum* do *Kars* wysłany i liczący 12,000 ludzi, został przez *Rossjan* rozbity. (Schl: Ztg).

Gaz: Augsburgska donosi, że w *Anatolji* dotychczas nic ważnego nie zaszło. *Omer* Basza ma podobno wziąść *Suhum-Kale* za podstawę swych działań przeciw *Guriel*, a kampanję rozpocznie wkrótce na czele 35,000 ludzi. — *Gaz: Wojskowa* utrzymuje, iż jeśli *Omer* Basza dla zdeblokowania *Karsu* będzie postępował tak jak roku zeszłego w *Szumli*, dla dania odsieczy *Sylistrji*, upadek *Karsu* może być uważany za niezawodny, tym bardziej, że *Williams* Basza, pozbawiony wszelkiej żywności przez ścisłą blokadę, nie będzie się mógł długo opierać. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości. — Pierwszą próbę uprawiania wina w *angielskich* kolonjach *Ameryki Północnej*, zrobiła jeszcze przed rokiem 1620 w Państwie *Wirginji*, tak zwana *London Company*. W roku 1630 były już tak pomyślne widoki, że pielęgnowanie nowo założonych plantacji, poruczono plantatorom *francuzkim*, ale ci wyrządzili młodej kulturze przez niedbalstwo i zły zarząd, więcej szkody niżli pożytku. Z tem wszystkiem, w roku 1651 wyznaczono już producentom wina w *Wirginji* nagrody. W roku 1722, zebrali już plantatorowie *Wirginji* 750 galonów wina. — Wiadomo, jak ważną jest rzeczą w sztuce krawieckiej, dokładne wzięcie miary na suknie. Słynny krawiec *Rabattin* w *Wiedniu*, który ogromną miał praktykę, i suknie swoje na wszystkie strony świata rozsyłał, (dochodziły i do *Warszawy*), nigdy nie brał miary i konotatek nie zapisywał, spojrzał tylko okiem na swego klienta, to mu wystarczało, i prawie się nie mylił, bo suknie jego rzadko bardzo poprawki potrzebowały. Prawdziwie podziwienia godną, była nietylko pewność oka tego człowieka, ale nadzwyczajna pamięć, że nieraz kilku i kilkunastu osób razem u niego suknie obstalujących, i formę postaci i liczne zamówienia, ze wszystkiemi szczegółami pamiętał. — Pewien Pan *Angielski*, znajdował się właśnie w łóżku, dręczony okropną podagrą, gdy mu doniesiono, że przybył lekarz, który umie niezawodnie wyleczyć jego chorobę. »Czy doktor ten przybył w karecie czy pieszo?" zapytał *Anglik*. »Pieszo", odpowiedział lokaj. »A więc", odezwał się chory, »każ mu odejść, bo gdyby miał takie lekarstwo, jak się chełpi, jeździłby karetą w sześć koni, a jabym musiał sam udać się do niego, i ofiarowałbym mu połowę majątku mego, aby mnie uwolnił od mego nieszczęścia." — Dla czego *para* jest tak silną? Dla tego że nie jest *jedna*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chojnacki Wład: Ob: z Boskiej Woli nr 625; Gołembowski Leop: Ob: z Bogdanowa nr 584; Iwanicki Wład: Oby: z Ogrodzieńca nr 584; Karski Winc: Ob: z Opatowa nr 600; Kołubakin Jan b. Podpuł: z Zgierza nr 556; Koźmian Hen: Ob: z Gałęzowa nr 625; Kosiński Teod: Oby: z Zelkowa nr 1333; Leszern Teod: b. Jenerał z Lubani nr 625; Miller Miko: Kup: z Petersburga nr 634; Mniewski Fel: Ob: z Kutna nr 414; O'Rurk Alex: Hr. z Grodna nr 613; Trubeckoj Ases: Koleg: z Petersburga nr 634; Wilczewski Józ: Oby: z Ręczaja nr 500; Żurowski Aloizy Oby: z Żdżar nr 625.

Przyjechali koleją żelazną: Fuchs Fra: Kup: z Berlina nr 467; Hejnrich Teod: Rad: Koleg: z Toeplitz nr 473; Wojciechowski Marcin handl: z Krakowa nr 557.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani*.

Dziś dołącza się **TABELLA** 4ej klassy 86ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, d. 31 Października (12 Listopada) 1855 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.